

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,69 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 5,05 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drweca“ Sp. z o. p. w Nowe Miasto.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowe Miasto-Pomorze.

Rok VIII.

Nowe Miasto-Pomorze, Sobota, dnia 1 grudnia 1928.

Nr. 141

Zasadnicze przemówienie prem. Bartla w komisji budżetowej.

Rząd rządzi, sejm kontroluje. — Rząd nie usuwa się od odpowiedzialności i przedłoży w jak najkrótszym czasie zamknięcia rachunkowe.

Głos zabiera prezes Rady ministrów dr. K. Bartel i oświadcza, co następuje:

„W znacznym stopniu — mówi on — wyręczył mnie już p. Czapiński, bo zupełną słuszność ma co do braku prawa budżetowego w Polsce.

Ten brak jest przyczyną, która mnie zniewala stanąć przed komisją i mówić o rzeczach, które są sporne, a zdaje mi się, nawet ekspertyza uczonych prawników nie dałaby tu jednolitego wyniku.

Kiedy p. Czapiński skarży się na to, że są opóźnienia w zamknięciach rachunkowych, że robota budżetowa i rachunkowa nie jest uporządkowana — ma rację. Kiedy mówi, że jest prawem parlamentu kontrola i krytyka gospodarki pieniężnej rządu — ma też rację. Zawsze jedno uznawałem — to prawo parlamentu, które jest też jego obowiązkiem. — Kontrola i krytyka gospodarki rządu w pojęciu mojem i rządu, na którego czele stoję — nie może być w niczem krępowana.

Przysłuchuję się krytyce i „wylapuję“ wszystko, co mi się wydaje słusznym, aby natychmiast wydać zarządzenia, któreby sprawy dotychczas nieuporządkowane uregulowały.

Gdy jako poseł wrócę kiedy do Sejmu, będę również z tego prawa korzystał.

Spóźnienia w zamknięciach rachunkowych są tak dalekie, że dotychczas przez lat 10 żadnego zamknięcia parlamentowi nie przedłożono!

W najbliższych dniach, może po Radzie ministrów, którą mamy we czwartek, przedłożę panom zamknięcia za 3 lata.

Będą one miały wartość może nie tylko historyczną. Będzie to stwierdzeniem prawa parlamentu do kontroli działalności wszystkich rządów. — Zamknięcia za r. 1926 — przypuszczam — będą gotowe najpóźniej z końcem grudnia, za r. 1927, o który panom chodzi, są w robocie.

Tempo tych prac bynajmniej mnie nie zadawała. Rząd będzie musiał sobie postawić sam jakiś termin prekluzyjny, o ile nie zostanie on postawiony w prawie budżetowym.

Ale porównajmy stan z przed paru lat z stanem dzisiejszym? Musi się stwierdzić poprawę.

Panowie możecie traktować swój wniosek od strony politycznej i wywołać podejrzenia, co się z temi pieniędzmi dzieje, ja traktuję sprawę tylko od strony rzeczowej. Uzgodnienia między ministerstwami nie idą w szybkim tempie. Resorty nie mogą nadążyć, nie mają dostatecznej rutyny, a mają, tak samo jak ministerstwo skarbu, prace, pochodzące jeszcze z zamierzonego czasu. Może za jakiś pół roku przedziemy do pracy „a jour“.

Słyszałem tu głos, że spóźnienia są na całym świecie. Ktoś powiedział mi wczoraj, że we Francji nie ma takich zamknięć od r. 1905. Jestem zwolennikiem uporządkowania stosunków i rząd też — ale jestem przeciwnikiem wnoszenia dodatkowych budżetów do Sejmu, gdyż wtedy obraz gospodarki zamazuje się.

W r. 1927 panowie byliście łaskawi zatwierdzić bez dyskusji dodatkowe przedłożenie za rok 1926. Chciałbym, aby teraz nie stało się to bez dyskusji.

W r. 1924 budżet był nierealny, miał przekroczenia, gdyż był źle zrobiony. Była to wina ówczesnego rządu i warunków. Gospodarka budżetu tegorocznego w porównaniu do zeszłorocznej jest o wiele lepsza. W układaniu budżetu opieramy się teraz na rzeczywistości empirycznej, a nie urojonej, jak w r. 1927. Nie mamy nic do ukrywania. W zamknięciu rachunkowym, które jak najszybciej będzie przedłożone, będą wyodrębnione przekroczenia, abyście panowie pociągnęli nas ewentualnie do odpowiedzialności.

Głos: A jeśli rząd się nie stawia?

Prem. Bartel: Rząd nie ucieknie przed odpowiedzialnością.

Oświadczam, że za tem wszystkim nie kryje się nic tajemniczego, tylko chcę uregulowania tych rzeczy sposobem, który nazywam „konstrukcyjnym“ i nie więcej.

Mieście, panowie, zaufanie do naszej uczciwości i nie stwarzajcie pozorów, że w tej gospodarce jest coś podejrzanego. Jestem konstruktorem w tem rozumieniu, że lubię, żeby w każdej robocie był fundament i żeby ona była statecznie obliczona. Nasze prace idą ku lepszemu z każdym miesiącem. Niech panowie uszanują pracę setek ludzi, wkładaną w takie zamknięcia!

Co do zarzutu, że budżet nie był wykonywany, to nie wiem, o co tu chodzi. Powołuję się na oświadczenie p. ministra skarbu, że my nie jesteśmy w stanie wykonać uchwały sejmowej, tyższej się Banku Rolnego, ze względu na plan stabilizacyjny. Natomiast temu bankowi przychodzimy w sukurs innym sposobem, który ostatecznie nie był gorszy.

Nie mogę panom przyrzec, czy budżet tegoroczny będzie wykonany w 100 proc., ale mogę przyrzec, że będziemy się starać, aby przekroczenia były jak najmniejsze i że budżet będzie wykonywany zawsze w granicach możliwości, przy respektowaniu w pełni praw parlamentu, w granicach możliwości, tj. w granicach równowagi budżetowej przy miesięcznym budżetowaniu.

Jeszcze raz uświadczam uroczyście, że zamknięcia rachunkowe za rok 1926, natychmiast po wydrukowaniu będą przedłożone. Pośpiech mój idzie tak daleko,

że postawiłem drukarni państwowej termin 6-dniowy na wydrukowanie zamknięcia za rok 1925, gdyż miałem ambicję przedłożyć go panom nie za 2, lecz za 3 lata.

Tak samo pragnę przedłożyć zamknięcie na rok 1927/28, aby iżba jak najrychlej miała obraz całej gospodarki i widziała, jak wyglądają przekroczenia i aby się przekonała, jak gospodarka państwowa się poprawia.

Zamknięcia rachunkowe wpłynęły do Sejmu.

Warszawa. W kancelarii sejmowej wpłynęły dnia 23. nb. m. długo oczekiwane zamknięcia rachunkowe za lata 1923, 1924 i 1925. Są to trzy ogromne książki. Zestawienie za rok 1923 zawiera stron 111, za rok 1924 stron 200, wreszcie za rok 1925 stron 252.

Dokoła budżetu.

Warszawa. 27. 11. Dzień przed południem pod przewodnictwem marszałka Sejmu odbyło się posiedzenie referatów poszczególnych działów budżetu. W obradach wziął udział także przewodniczący komisji budżetowej, pos. Byrka.

Tematem obrad była sprawa ustalenia prac komisji nad budżetem. Postanowiono, że komisja będzie obradować do 21. bm. W tym dniu nastąpi przerwa z powodu ferij świątecznych. Dnia 11. 1. 1929 komisja wznowi pracę i ukończy ją 15 stycznia, a to dlatego, że do 21 stycznia drukowane sprawozdanie komisji powinno być rozdane członkom Izby.

Wypoliczkowanie posła Chruckiego w Sejmie.

Podczas posiedzenia Komisji budżetowej pos. ukraiński Celewicz mówił o polskiej polityce mniejszościowej. W ciągu jego przemówienia ukraińiec Chrucki zawołał głośno:

— Polska polityka mniejszościowa nie przynosi państwu zaszczytu w opinii międzynarodowej.

Na to pos. Polakiewicz: — Panu się zdaje, panie pośle.

Pos. Chrucki: — Pan tu nie ma nic do gadania, bo pan dorósł najwyżej do roli żandarma.

Pos. Polakiewicz: — Co pan powiedział?

Pos. Chrucki: — Ja to panu powtórzę na korzyść.

Po zakończeniu przemówienia Celewicza, Chrucki z Celewiczem wyszli na korytarz. Za nimi poszedł pos. Polakiewicz i biorąc na świadków Celewicza oraz Walewskiego i Kleszczyńskiego, zwrócił się do Chruckiego ze słowami:

— Co pan do mnie powiedział na komisji? Czy pan to powtórzysz?

Chrucki odpowiedział: — Mówiłem o żandarmach!

Pos. Polakiewicz: — Gdyby pan był Polakiem, gdybym nie wiedział, że pan to użytkuje dla walki narodowościowej, to bym pana spoliczkował.

Powiedziawszy to, pos. Polakiewicz odwrócił się od Chruckiego. Na to Chrucki rzucił za odchodzącym szeregiem wyrazów obelżywych. Polakiewicz wobec tego odwrócił się i wymierzył Chruckiemu dwukrotny policzek.

Posel Chrucki przyjął to wykrzyknikiem: — Także metody!

Bezpośrednio po tem zajściu, pos. Polakiewicz udał się do marsz. Daszyńskiego, któremu zakomunikował o tem, co zaszło. Tymczasem na komisji budżetowej pos. Czapiński w imieniu trzech stronnictw lewicowych protestował przeciwko wypoliczkowaniu pos. Chruckiego, potępiając „podobne metody“.

W sprawie zajścia między posłem Polakiewiczem, a posłem Chruckim, pos. Chrucki wystosował pismo do p. marszałka Sejmu. Marszałek Sejmu wyznaczył sąd marszałkowi dla rozstrzygnięcia tej sprawy.

Order „Polonia Restituta“ dla starostów Czarlińskiego i Olszewskiego.

Warszawa. 27. 11. Jak podaje „Goniec Nadwiślański, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystąpiło z wnioskiem do Prezydium Rady Ministrów o nadanie, w uznaniu zasług obywatelskich, położonych na niwie społecznej i narodowej, starości powiatowemu w Grudziądzu, p. Adamowi Czarlińskiemu i starości powiatowemu w Brodnicy, p. Olszewskiemu, ordera „Odrodzenia Polski“.

Ponadto, co do starosty Olszewskiego, Minister-

stwo wystąpiło z wnioskiem o przyznanie mu w drodze łaski pełnych praw emerytalnych, których tenże nie posiada.

Jak wiadomo, objaj wymienieni starostowie, ze względu na podeszły wiek, przeniesieni zostali w stan spoczynku.

Jak z powyższej wiadomości wynika, mierzalne czynniki rządowe w zupełności doceniają zasługi pp. starostów A. Czarlińskiego i Olszewskiego.

200 ofiar tajfunu. — 10000 osób bez dachu nad głową.

Manilla. 28. 11. Według ostatnich informacji, liczba osób, które zginęły w czasie szalejącego ostatnio na Filipinach tajfunu, przewyższa 200.

Na samej tylko wyspie Leyta pozbawionych dachu nad głową zostało 10000 osób.

Szkody w zbiorach dosięgają prawdopodobnie kilku milionów dolarów, choć zbiory cukru — jak przypuszczają — ocalały.

Generalny gubernator wysp Filipińskich zawiadomił Waszyngton o wielkich szkodach, wyrządzonych przez huragan.

Prowincje, gdzie odbywa się zbiór ryżu, orzechów kokosowych i innych roślin, są całkowicie zniszczone.

Amerykański Czerwony Krzyż wysygnował na pomoc dla ofiar katastrofy 20000 dolarów.

Młodzież w obronie krzyża.

Młodzież zawieszła krzyże w salach wyższych uczelni.

W sobotę odbyło się w Warszawie walne zebranie Tow. stud. Politechniki.

Sprawozdanie z działalności zarządu złożył p. Konarski, dotychczasowy prezes. Wyniki tej działalności — to wielki sukces ustępujących władz. Gruntowna reorganizacja wydziału handl. — gospodarczego doprowadziła od deficytów do nadwyżek budżetowych. Większa część długów Tow., które powstały dzięki gospodarce poprzednich władz lewicowych, obecnie została spłaconą.

Wobec takich rezultatów walne zebranie olbrzymią większością głosów uchwaliło wniosek kom. rewizyjnej o udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wraz z podziękowaniem za owocną pracę.

Wybory władz Tow. odbyły się prawie jednomyślnie, gdyż młodzież demokratyczna w poczuciu swej słabości i wobec zdyskredytowania się poprzednią gospodarką nie próbowała wystawiać swych kandydatów. Przyjęto wszystkie kandydatury, zgłoszone przez ustępujący zarząd. Prezesem został p. Zygmunt Judycki, wiceprezesem pp.: Jan Korwin-Piotrowski

i Witold Iwaszkiewicz.

Poza wnioskami, dotyczącymi zmian statutowych i działalności przyszłych władz, został przyjęty olbrzymią większością głosów wniosek p. Słomińskiego, polecający zarządowi zawieszenie krzyża w lokalu T-wa, oraz zwrócenie się do władz akademickich z prośbą o uskutecznienie tego również w audytorjum Politechniki.

Wreszcie uchwalono wniosek p. Harusiewicza w sprawie studentów, poszkodowanych podczas znanych zajęć w lutym r. b. Jak wiadomo akcja pp. rektorów wyższych uczelni w Warszawie nie tylko nie spowodowała zadośćuczynienia ze strony odpowiedzialnych czynników, lecz nie wywołała nawet odpowiedzi co do wyników śledztwa. Przyjęty wniosek domaga się satysfakcji dla obrażonej w swej godności młodzieży.

Zebranie, które zaczęło się o godz. 7 wiecz., zostało ukończone dopiero o 5-ej rano i tylko dzięki świetnemu przewodnictwu p. Gołębiowskiego nie przeciągnęło się jeszcze dłużej.

Zuchwalstwo żydowskie nie zna granic.

Przykreść, jakiej doznał ksiądz katolicki w uzdrowisku polskiem ze strony żydów. „Dla nas uzdrowiska, dla was cmentarzyska”.

W dwutygodniku, wychodzącym w Katowicach, pewien ksiądz, proboszcz powiatu rybińskiego, wybitny działacz narodowy, tak opisuje przykreść, której doznał podczas pobytu w polskim uzdrowisku, w Szczawnicy:

„Byłem w tym roku — opowiadał ks. proboszcz — w Szczawnicy, celem poratowania zdrowia, bym mógł jak najdłużej pełen sił w dalszym ciągu owocnie pracować dla dobra duchowego i ziemskiego moich parafian. Codziennie począłem korzystać ze źródła Józefiny. Panienska — widocznie dobra katolicka i mająca szacunek dla stanu duchownego i moich siwych włosów — obsługująca kuracjuszy, gdy tylko zbliżyłem się do źródła, wyłączała mnie z kolejki, i odbierając szklankę, napełniała ją wodą. W piątym dniu mego pobytu, gdy już Szczawnica dała się od napływu żydostwa z najodleglejszych zakątków Polski, znów znalazłem się u źródła oczywiście już w okropnie niemilem towarzystwie, a panienska, obsługująca gości znów wyciągnęła rękę po moją szklankę. Byłem jej za to jeszcze wdzięczniejszy, niż dawniej, bo znalazłem się w towarzystwie samych wybrzydlonych żydówek.

Gdy zostałem wyłączony z kolejki i podawałem swoją szklankę paniencie, żydówki poczęły się okropnie oburzać, iż katolicka, obsługująca u źródła, robi wyjątki dla księży, a je pomija. Zrobiła się po chwili cała awantura, bo panienska zaczęła wyjaśniać, że dopóki będzie u źródła, jako dobra katolicka, zawsze wyłączy każdego księdza katolickiego z kolejki. To jest jej prawem i obowiązkiem. Żydówki poczęły oburzać się i wrzeszczeć. Po chwili padły najokropniejsze i najordynarniejsze wyzwiska pod moim adresem. Obelgi padły bez żenady. Zuchwalstwo żydówek przeszło wszelkie granice, gdy najbardziej wybrzydlona, wyciągnęła mi szklankę, napełnioną świeżą wodą, z ręki i poczęła wrzeszczeć: Tu dla żydów uzdrowiska, dla gojów... tylko cmentarzyska!

Wytrąconą mi z ręki szklankę porzuciłem u źródła, a sam z najgłębszym bólem w sercu poszedłem do pensjonatu, spakowałem się i przyjechałem do domu.”

O! do czego to dochodzi zuchwalstwo żydów w Polsce.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zabroni wyświetlania filmu, ilustrującego zbrodnie niemieckie w czasie wojny.

Warszawa. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odmówiło firmie filmowej „Quo Vadis” wystawienia słynnego filmu, przedstawiającego śmierć Miss Cavell, rozstrzelanej podczas wielkiej wojny przez Niemców za rzekome szpiegostwo. Zakaz wystawienia filmu motywują władze chęcią nierozdrażniania stosunków międzynarodowych.

„Lwów” przybył do Gdyni.

Warszawa, 27. 11. Dnia 27 ub. m. w południe statek „Lwów” przybył do Gdyni. Wszystko w porządku.

W przyszłym roku król Egiptu zawita do Polski.

Kair. W przyszłym roku król egipski Fasad zamierza odwiedzić stolicę państw europejskich.

Król Fasad zabawi m. in. dłuższy czas w Karlsruhe, poczem prawdopodobnie wyjedzie na polowanie do Rosji.

Podróż do Rosji ma król Egiptu odbyć drogą w Warszawie.

Szwajcaria wyrzuca agentów bolszewickich.

Moskwa. Delegacja sowiecka „Waizertorga”, która przebywała w Berlinie celem zakupienia partii zegarów dla Z. S. S. R. na skutek żądania rządu związkowego opuszcza teren szwajcarski. Szwajcaria umotywowała żądanie naruszeniem zasad obowiązujących dla misyj handlowych, tj. uprawianiem agitacji komunistycznej.

Czeka nas surowa zima.

Gospodynie nasze nie mogą sobie dać rady z plagą myszy i szczurów, które gromadnie chowają się do domów i niszczą co się da, mimo trutawizy i łapek. Lud twierdzi, że taki tu najazd gryzońców na siedziby ludzkie jest oznaką zbliżających się wielkich mrozów. Nie jest więc rzeczą wykluczoną, że po łagodnej jesieni, jaką mieliśmy w bieżącym roku nastąpi sroga zima.

Biedak spadkobiercą 30 milj. dolarów.

Praga. Przed niedawnym czasem zmarł w Ameryce multimilioner Moric Weinberger, który pozostawił 30 milionów dolarów spadku. Ponieważ nie pozostawił testamentu, konsulat amerykański w Bratysławie odnalazł uprawnionego spadkobiercę w osobie Silomona Weinbergera, sługącego kościelnego we wsi Mukacewo.

Jerzego: — „Hrabina de Borsenne umarła, ty zaś żyj odtąd jako pani Pradine”.

— Słyszałaś, Joasiu? — spytał Jerzy uszczęśliwiony. — Odgadłem z góry, jaką będzie odpowiedź twojej matki chrzestnej.

Spojrzała tylko na niego oczami wilgotnymi i promienniejszymi niż zwykle.

— Będziecie zatem mieszkać na ziemi włoskiej — kończyła starszka — czekając tam na dalszy bieg wypadków, z których najpożądanym dla was byłoby niezaprzeczenie nagły zgon tego łotra bezczelnego. Oby to stało się jak najrychlej! Aby żyć we Włoszech, czy gdzieindziej, potrzeba jednak pieniędzy. Czy macie tychże dosyć?

— Około siedemdziesięciu tysięcy franków — odrzucił Jerzy. — Przypaściwszy, że wydamy z dziesięć, na jakie takie zagospodarowanie się zagranicą, pociągniemy zresztą z jakie dwa, trzy lata...

Pani Fontange skrzywiła się niemilosierdzie: — Co to za życiel... Nędza małego podrzędnego urzędniczka.

— Oboje mamy nader skromne wymagania, łaska was pani.

— Pozwolisz mi pan zauważyć, że wymagania powinny się stosować do dochodów, jakie posiadamy.

— Z pewnością... racz pani jednak nie zapominać, że ja posiadam tyle tylko, ile ojciec mój zechce mi rocznie udzielić.

— Ja też myślałam o Joasi, nie o pana.

Dziś pierwszy numer

„DRWĘCY”.

Czy jeszcze ktoś nie zamówił gazety „DRWĘCY” na grudzień?

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 30 listopada 1918 r. Kalendarzowy, 30 listopada, Piątek, Andrzeja apostoła. 1 grudnia, Sobota, Elżbiety b. w. 2 grudnia, Niedziela, 1 Adwentu.

Wschód słońca g. 7 — 20 m. Zachód słońca g. 15 — 30 m. Wschód księżyca g. 20 — 52 m. Zachód księżyca g. 09 — 51 m.

W miastach i powiatach.

Wieczornica oświatowa.

Nowemiasto. Wieczornica oświatowa odbędzie się w niedzielę, dnia 2 grudnia, godz. 5-tej w tej samej sali.

Wykład: O Czechosłowacji, naszych bratymcach — ilustrowany przeżyciami, wygłosi p. Chruszcz, naucz. miejszc. gimnazjum.

Wywiadówka w szkole powszechnej w Nowemmieście.

W niedzielę, dnia 2. grudnia r. b. po poł. od godz. 3,30 do 5-tej odbędzie się w szkole powszechnej wywiadówka, na którą się rodziców i opiekunów uprzejmie zaprasza. Kierownictwo szkoły.

Uzupełnienie.

Nowemiasto. W naszym sprawozdaniu na łamach gazety o wykładzie na temat: gazów trujących, z wyświetleniem dwóch filmów, mylnie podano, że odbył się w czwartek, a ma być w środę, dnia 21. XI. rb. Pozatem nie podano nazwiska prelegenta, którym był p. Rudolf Rogoziński z Warszawy.

Ćwiczenia polowe organizacyi Przypsp. Wojsk.

Lubawa. Dnia 25. b. m. odbyły się w okolicach Lubawy, Byszwałda i Rożentala ćwiczenia polowe P. W. przy udziale przeszło 350 uczestników. Udział wzięli tylko po jednej drużynie org. P. W. miejscowości Lubawa i niektórych ośrodków, położonych na północ od Lubawy. Z drużyn stworzono dwie kompanie o stanie bojowym, pluton cyklistów, drużynę gońców i patrol sanitarny. Wszyscy uczestnicy byli umundurowani i posiadali na czapkach odpowiednie do swego zadania oznaczenia lub niebieskie opaski. Ćwiczeniami kierował komendant pow. P. W. por. Sikorski, które udały się znakomicie. W omówieniu sytuacji dał temu wyraz komendant obwodowy P. W. 67 p. p. mjr. Pfeiffer, co przyjęto z zadowoleniem jako nagrodę za poniesione trudy. Na ćwiczeniach byli obecni: d-ca 67 p. p. ppłk. Tarczyński, zastępca d-oy 67 p. p. ppłk. Klein i p. starosta Bederski, który po ćwiczeniach otrzymał z rąk d-oy 67 p. p. dyplom uznania za położone zasługi nad P. W. i W. F. powiatu.

Kradzieże.

v Lubawa. Dnia 16 bm. skradł dotąd niewykryty sprawca p. Wielgomasowi z Lubawy 4 gęsi z niezamkniętego chlewu.

Dnia 25. bm. również nieznanymi dotychczas sprawca skradł p. M. Dolnemu z Lubawy 4 kury z niezamkniętego chlewu. Śledztwo celem wykrycia sprawy obydwóch kradzieży w toku.

v Nowemiasto. Dnia 27 bm. podczas targu skradziono ze składu p. Sypniewskiego 1 parę rękawiczek skórkowych, wartości 15 zł. W podejrzeniu o kradzież przytrzymano zawodowego złodzieja K. J. z Otrębny, u którego jednak podczas rewizji skradzionych rękawiczek nie znaleziono. Śledztwo jeszcze nieukończono.

v Straszewy. W nocy z 21 na 22 bm. skradziono z niezamkniętego na klucz chlewu robotnikowi Fr. Jachowskiemu ze Straszew 1 świnię, żywej wagi około 100 kg., wartości 160 zł. Sprawca wzgl. sprawcy zabili świnię około 200 m. od miejsca kradzieży, zostawiawszy 2 nogi od niej oraz siekiere, którą przypuszczalnie

— Ależ ja, cioteczko, jestem jeszcze uboższa od Jerzego.

— Zpominasz z kolei o testamentie twojego ojca chrzestnego, — ośmiechała się znacząco starszka. — Macie moje dzieci sto tysięcy franków rocznego dochodu. Dam ci tę sumę, Joasiu, na pierwszy rok, zanim stąd odjedziecie. Jeżeli byście wszystkiego nie wydali, odkładajcie resztę, tak jak ja to czynię. Ileż daj chciecie u mnie pozostać?

— Radbym puścić się w dalszą podróż jutro rano.

— Pojmuję, że chcielibyście znaleźć się jak najrychlej za granicami Francji. Nie będę was długo zatrzymywała. Nie puszczę was jednak, aż jutro na wieczór. Bądźcie zupełnie spokojni, nie zdradzę waszego incognito. Storo się gdzieś na stałe usadowicie, Joasia napisze mi o tem, i ja wybiorę się do was na wiosnę, jeżeli siły mi na to pozwolą, i nie będę wam w niczem zawadzała. Co bądź się stanie, pragnę być wam użyteczną, to mi sprawi największą przyjemność, licząc się w każdym wypadku zadowolona na pokojową.

— Ten pan, i ta panienska — wskazała na Jerzego i na Joannę — są dziećmi mojej dawnej koleżanki, i serdecznej przyjaciółki. Dla pana przygotowuję sympatnie mego męża... dla paniunki pokój różowy, obok mego.

Pokojeza wyszła z salonu. (C. d. n.)

EMIL RICHEBOURG.

97

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

— Borsenne, pani, nie wstrzymuj wniczem Joasi. Jeżeli się waha, to z powodu swego syna...

— Syna!.. A czy wiesz pan?..

— Jerzy nie wie dotąd o niczem, droga ciociu, błagam więc, nie mów mu...

— Przeciwnie — przerwała jej energicznie starszka — musi i powinien wiedzieć o wszystkim.

I opowiedziała natychmiast, w jak baniebnym sposób oszukano Joannę, wciągając bezwiednie w niecną zasadzkę.

— Czy to prawda Joasiu? — wykrzyknął młody człowiek.

Milczała z głową, skrytą w dłoniach.

— Joasiu — zaczęła mówić na nowo pani Fontange — skoro Bóg sprowadził cudownie Jerzego na twój grób, pozwalając mu ciebie żywą jeszcze z trumny wydobyć, chce widocznie, żebyś opuściła tamtego nikczemnika, i oddała się twemu zbawcy, w dodatku człowiekowi, przez ciebie utrochanemu. Nie ośmielałbym się nigdy rozłączać dwoje ludzi, których połączyła wola najwyższa Opatrzności. Powtórz słowa

— Ja też myślałam o Joasi, nie o pana.

Wieczornice oświatowe w Cichem i w Małych Bałówkach.

W niedzielę, dnia 2-go grudnia r. b. o godz. 4,30 po południu w Cichem odbędzie się z ramienia Pow. Komitetu T. C. L. wykład ilustrowany przezroczaui, na temat: „O powstaniu listopadowym“.

Ten sam wykład wygłoszony zostanie w Małych Bałówkach o godz. 6 1/2 wiecz.

użyli do zabicia świni. Dochodzenia za sprawcami w biegu.

Wybicie szyb w szkole.

W Nowydwór. Dnia 24 bm. wybił nieznaną dotychczas sprawca 16 szyb z okien szkoły powszechnej w Nowymdworze. Energiczne dochodzenia celem wykrycia i należytego ukarania sprawcy w biegu.

Opóźnione.

Omule. Dnia 26 X r. b. zawiązało się tu Tow. Powstańców i Wojaków. Po przemówieniu członków zarządu obwodowego Lubawy, przystąpiono do wyboru zarządu, następnie odbyło się zapisywanie członków.

Podczas zebrania panował nastrój podniosły. Zakończono zebranie hasłem „Wolność“.

Nominacje radców sierot.

Łąkokrek. Jako radca sierot na obszar dw. Łąkokrek zatwierdzony został p. Piotr Szemender z Łąkokorka.

Osowiec. Jako radca sierot na gminę Osowiec zatwierdzony został p. Franciszek Turulski z Osowca.

Odczyt o wojnie gazowej. — Pokwitowanie.

Grudziczo. W niedzielę, dnia 14. października r. b. zaraz po nabożeństwie dał się słyszeć odgłos trąb — za chwilę ukazała się kompanja drobów P. i W.

Czterech ubranych w maski gazowe kroczyło na przódzie. Wszyscy weszli do lokalu p. Stienssa, gdzie zgodnie z ogłoszeniem odbył się drugi odczyt o „wojnie chemicznej“. Druh referent ilustrował wykład próbami gazów trujących. Szczegółowo zobrazował grozę „wojny chemicznej“, trudne wyjątkowo położenie naszej Ojczyzny na wypadek wojny i t. d. Na końcu mówił o L. O. P. P., przedstawił rolę tejże instytucji i zaproponował składkę na rzecz L. O. P. P. Odpowiedziem „Nie rzucim ziemi“ zakończono odczyt. Suma składek, zebranych po odczycie wynosi 10,40. Oprócz tego złożyli datki na L. O. P. P. p. p. Bolesław Ossowski 10 zł, A. Krzyżak 10 zł, M. Zieliński 10 zł, Nadolny 3 zł. Za czyn patriotyczny wszystkim ofiarodawcom wyrażamy szczerze podziękowanie. Po odliczeniu wydatków na książki o wojnie chemicznej (7,90 zł), przesłano do dyspozycji L. O. P. P. czystego dochodu 33,50 zł. Zarząd.

Z działalności Straży Gran.

Krotoszyny. Na odcinku plac. Straży Gran. Szwarcenowo przytrzymano 9 bm. niejakiego Kowalskiego Kazimierza z Brodnicy za naruszenie rozp. Rady Obrony Państwa Protokół karny skierowano do Starostwa w Nowemmieście.

Dnia 14. bm. przytrzymał strażnik z plac. Radomno Piotra Kowalskiego z Lidzbarka, który przekroczył nielegalnie granicę z Niemiec do Polski. Osobnika wraz z towarem odatowano do Urzędu Celnego w Jamielniku, a następnie do Sądu Pow. w Nowemmieście.

W Jabłonowie zostały wykryte 15. bm. przez urzędników Straży Gran. z plac. Krotoszyny harmonijki ustne wyrobu niemieckiego. Ponieważ tamtejsi kupcy nie mogli się wykażać pokryciem celnym, 44 sztuk harmonijek zajęto na rzecz Skarbu Państwa i odesłano do Urzędu Celnego w Jamielniku.

Dnia 16. bm. przytrzymano na odcinku plac. Jamielnik, żydka Weinberga z Torunia, który chciał drapać przez granicę zieloną z towarem z Niemiec do Polski, co jednak mu się nie udało. W. został odstawiony do Urzędu Celnego w Jamielniku. Tegoż dnia na tej samej plac. przytrzymano osobnika, nazwiskiem Tomczyk Władysław z Czestochowy, za nielegalne przekroczenie granicy z Niemiec do Polski, którego odstawiono do poster. Pol. Państw. w Radomnie.

Również 16. bm. przytrzymano na plac. Krotoszyny 3 osoby: Kijewskiego Hermana i Marjanę Otrębę z Ogórale pow. Brodnica, podejrzanych o kradzież pieniędzy, których odstawiono do poster. Pol. Państw. w Krotoszynie.

Dnia 21. bm. na odcinku plac. Fitowe przytrzymano osobnika naz. Drosz Ludwik z Starogo Sącza za nielegalne przekroczenie granicy z Niemiec do Polski, którego odstawiono do poster. Pol. Państw. w Krotoszynie.

Również w tym samym dniu przytrzymani zostali osobnicy Piotrowski Anastazy z Gorocznicy pow. Brodnica i Rocławski Leon z Nowogomiasta, którzy usiłowali przekroczyć granicę z Polski do Niemiec.

Dnia 24. bm. w Nowemmieście wykryte zostało u tamtejszych kupców 47 harmonijek ustnych wyrobu niemieckiego. Z powodu nieposiadania pokryć celnych harmonijki zajęto i oddano do Urzędu Celnego w Jamielniku. M. J.

Sprostowanie.

Krotoszyny. Do numeru 101. „Drwęcy“ z dnia 30. sierpnia r. b. w nagłówku „niespokojne duchy“ z Krotoszyn, umieściła gazeta nasza o mieszkańcach Dury, gmina Wonna. W tym artykule jest zawikłana rodzina K. (Kukla), której zrobiono rozmaite ciężkie zarzuty. Korrespondent z Krotoszyn w tym wypadku pomylił się. Jak się przekonałszy oświadczył, jest rodzina K. (Kukla) bardzo przyzwyczajona, której podobnych zarzutów zrobić nie wolno. Uważamy za nasz obowiązek to sprostować. Redakcja.

Z Pomorza.

Kradzież towaru z furmanki.

z Lidzbark. Wieczorem dnia 21 ub. m. wracalo z jarmarku w Kurzetniku kilka furmanek z kupcami zydami z Zuromia. W Lidzbarku chcieli się trochę posilić i wstąpić do kawiarni p. R. przy Nowym Rynku. Po krótkim czasie chcieli odbyć dalszą podróż. Jeden z właścicieli furmanek zauważył, że planetka jego wozu jest usunięta. Nie przypisał temu jednakże większej

wagi. Wielkie jednakże było jego zdziwienie, kiedy przy wyładowaniu towaru w Zuronomie zauważył brak kilku płaszczy i ubrań męskich, wartości kilkuset złotych. O kradzieży tej zawiadomił policję. Po długich poszukiwaniach udało się policji natrafić na ślad złodziei. Ustalono, że kradzież tę popełnili mieszkańcy wsi Żezawy, pow. Mławy. Wioska ta już znana jest z tego, że mieszkańcy trudnią się po większej części zawodowo złodziejstwem. Towar ten sprzedali w Żezawach. Ujęto 2 zawodowych złodziei recydywistów, pochodzących z Żezar i Poniatowa. Złodziei odtransportowano do więzienia przy Sądzie Powiatowym w Lidzbarku. Policja jest również na tropie reszty złodziei.

Z życia młodzieży.

Szczuka, po Brodnica. Powoli, stopniowo, lecz stale rozszerza się w Polsce sieć organizacji młodzieży Polskiej, opartej na zdrowej idei narodowo-katolickiej. Nietylko w miastach, ale i w mniejszych środowiskach ludzkich tworzą się kadry tych stowarzyszeń, pociągając swoją pracą i zapalem coraz więcej zwolenników.

Szczuka jest również jedną z szczęśliwych miejscowości, gdzie praca zarządu Stowarzyszenia Młodzieży męskiej i żeńskiej, stale się rozwija i ani na chwilę nie ustaje w swej owocnej działalności. I tak urządziły miejsc. Stowarzyszenia w dniu 11 listopada r. b. uroczystą akademię ku uczczeniu 10 lecia Niepodległości Polski. Najwspanialej wypadła wieczornica, urządzona w dniu „Patrona Młodzieży“, tj. 18 listopada na sali p. Górnego. Program jej przedstawiał się następująco:

Na wstępie przemówił do gości w krótkich, treściwych słowach patron tut. Stow. Młodzieży nancz. Wilamowski. Wykazał znaczenie „Święta Młodzieży“ w Polsce, przypomniał krótko żywot św. Stanisława, oraz zachęcił młodzież niezorganizowaną do wstąpienia w szeregi Stowarzyszenia.

Pe przemówieniu nastąpiły piękne deklamacje: „Swit w naszych sercach“ (druha Dejewka), i „Króluj nam, Chryste“ (druh Przeczewski). Następnie odegrała młodzież sztukę: „Koszyk kwiatów“. Aktorzy, którzy przeważnie pierwszy raz na scenie występowali, grali po mistrzowsku, to też głośne oklaski były nagrodą za pracę i wysiłek. Na zakończenie odpiewano: „Ojciec z niebios“ i „Boże, coś Polskę“, poczem nastąpiła krótka zabawa taneczna. Nadmienić wypada, iż podczas wieczornicy przygrywała świetnie ku zadowoleniu wszystkich gości, orkiestra z Brodnicy z p. Lewandowskim, jako dyrygentem na czele.

I „djabeł“ podobno czasami ubiera się w komżę i dzwoni na „mszę“.

o Działdowo. W ubiegłą niedzielę zawitał do naszego miasta poseł z „Wyzwolenia“ p. Zygmunt Nowicki. Przybył on tu na zebranie dobrze znanego nam odłamu nauczycielstwa pod nazwą „Ognisko“. Nie dziwnym się wcale, że „Ognisko“ zaprosiło sobie posła z „Wyzwolenia“, ale dziwnym się, iż ten „Wyzwoleniec“ gadał o wychowaniu religijnem w szkole. Czy w „Wyzwoleniu“ nastąpił jakiś nagły zwrot? Co powie „Wyzwoleniec“ na wystąpienie swego posła? Czy p. poseł zawsze w tym duchu przemawia, czy tylko wtedy, gdy znajduje się tylko w skromnym gronie ogniskowców, lub też nie liczył się z warunkami lokalnemi? Prawdopodobnie to ostatnie spowodowało go do tego. Ładnieby szkoła polska wyglądała, gdyby o niej decydowały „Wyzwolenie“ i „Ognisko“? Na tem zebraniu „Ognisko“ wręczyło p. posłowi rezolucję celem przedłożenia jej p. ministrowi, ażeby artykuły, pojawiające się w gazetach, a krytykujące „Ognisko“ kazał konfiskować. Czy naiwnych takich więcej na świecie?

Schwytany więzień, który uciekł z ładu Karnego z Grudziądza.

o Działdowo. Dnia 26. ub. m. funkcjonariusz Straży Granicznej W. w okolicy Krasnoleki zauważył dwóch mężczyzn, którzy w niewłaściwym miejscu zamierzali przekroczyć granicę do Niemiec. Jeden z nich uzbrojony był w duży rzeźniczy nóż i okazało się, że ten właśnie jest jednym z tych więźniów, którzy swego czasu zbiegli z domu karnego z Grudziądza. Obydwaj odstawieni zostali do więzienia w Działdowie.

Napad bandycki.

Grudziądz. Dnia 21 ub. m. około godz. 9-tej wieczorem 4 uzbrojonych w rewolwery bandytów napadło na idącego z Górnej Grupy do Grudziądza handlarza bydła z Grudziądza, p. Gojdz. W chwili, kiedy p. Gojdz znajdował się opodal Dragasza, przystąpiło do niego nagle 4 opryszków, którzy skierowawszy w stronę napadniętego lufy rewolwerów, zażądali oddania pieniędzy. Bandyci, zrabowawszy p. G. portfel z za wartością 1450 zł, zbiegli w las, gdzie zniknęli w ciemnościach nocy. Ofiara napadu, zawiadomiła, po przybyciu do Grudziądza, policję, która prowadzi energiczne śledztwo.

Wybory do kasy chorych w pow. chojnickim i starogardzkim.

W pow. chojnickim odbyły się w ubiegłą niedzielę wybory do powiatowej kasy chorych. Głosowało 2700 ubezpieczonych. N. P. R. zdobyło 15 mandatów, P. P. S. 5.

W Starogardzie tymczasowe wyniki wyborów do kasy chorych są następujące: N. P. R. 1.400 głosów, P. P. S. 300 głosów.

Zgon przy pracy.

Gdynia. W porcie gdyńskim wydarzył się tragiczny wypadek. Robotnik, zatrudniony przy malowaniu dźwigni, spadł ze znacznej wysokości i odniósł tak silne obrażenia, że wkrótce potem zmarł. Odpowiedzialność za ten wypadek ponosi kierownik robót.

Wolne miejsca.

Wolne miejsca zgłoszone w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy:

Toruń: 9 służących (kobiet), 3 parobków do koni, 1 dojarz, 1 pasterz, 1 kolodziej samotny.

Tczew: 1 kotlarz w miedzi.

Gdynia: 1 kreślarz, 10 murarzy, 5 pomocników szklarskich i 1 betoniarz.

W sprawie przyjmowania podań o zezwolenie na przywóz towarów reglamentowanych w 1. kwartale 1929 r.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Toruniu podaje do wiadomości firm zainteresowanych jej okręgu, iż podania o zezwolenie na import towarów zakazanych do przywozu w I. kwartale 1929 r. przyjmowane będą przez Izbę do dnia 10 grudnia r. b. Po tym terminie żadne podania bezwzględnie przyjmowane nie będą. Żądane do składania podań blankiety oraz wszelkie bliższe informacje otrzymać można w biurze Izby, ul. Żeglarska nr. 1.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Ekipa polska z Ameryki wróciła do Warszawy.

Warszawa. Dziś o godzinie 10 rano ekipa polska z międzynarodowych konkursów hippleknych z Nowego-Jorku wróciła do Warszawy z pułk. Rómmiem na czele.

Bukareszt. Rumuński minister spraw zagrzwyjechał z Bukaresztu do Warszawy celem podpisania układu koncyliacyjno-arbitrażowego.

Czy to nie gwoli mydlenia światu oczu.

Berlin. Prasa centrowa i demokratyczna żywo omawia dekret w sprawie szkolnictwa mniejszości narodowych w Niemczech, witając go z uznaniem. „Germanja“ zaznacza, że dotyczy on tylko mniejszości polskich i duńskich, Litewskie i fryzyjskie, jako stanowiące drobne tylko szczątki i nie mogące skutkiem tego utworzyć właściwej organizacji szkolnej, są z pod niego wyjęte. Również nie dotyczy dekret ten Mazurów. (Ta okoliczność właśnie odbiera dekretowi w znacznej mierze jego wartość, a zapewne i to, co z niego pozostaje, w praktyce okaże się tylko fikcją, obliczoną na mydlenie światu oczu. przyp. Redakcji).

Sensacyjna kradzież pierścionków brylantowych.

Berlin. Z jednego z składów jubilerskich położonego w centrum miasta, skradziono 28 platynowych pierścionków z drogocennymi brylantami. Złodzieje, o wyglądzie amerykańskich obywateli, weszli do składu, aby kupić złotą szpilkę do krawatki. W czasie kupna wyciągnęli niespostrzeżenie z wytryny wystawnej całą kolekcję pierścionków. Dotychczas poszukiwania policji za sprawcami nie dały żadnego wyniku. Wartość skradzionych rzeczy wynosi pół miliona marek.

12 tys. hektarów ziemi pod wodą.

Berlin. Z północnych Niemiec donoszą, że na skutek wezbrania rzeki Eider zalane zostały 12 tysięcy hektarów ziemi.

Katastrofa kolejowa.

Białogród. W pobliżu Białogrodu nastąpiło zderzenie pociągu osobowego z towarowym. Jedna osoba jest zabita, 12 rannych. Szkody materialne są bardzo znaczne.

Jarmarki w grudniu.

- 3 Chełmno b. k., Świecie b. k.
4. Brusy, pow. Czojnice b. k. św., Kościerzyna b. k. św., Skórcz, pow. Starogard b. k., Wąbrzeźno b. k.
- 6 Brodnica b. k., Radzyn b. k., Wejherowo b. k., Toruń b. k.
- 7 Grudziądz b. k., Lidzbark b. k.
11. Czersk, pow. Czojnice kr. b. k., Jabłonowo, pow. Brodnica kr. b. k., Więcbork, pow. Sepolno gw.
12. Kartazy kr. b. k., Nowemiasto kr. b. k., Starogard b. k. św.
13. Łasin pow. Grudziądz kr. b. k., Łąkokrz kr. b. k.
- 15 Czojnice b. k.
18. Borzyszkowo, pow. Czojnice kr. b. k., Bukowiec kr. b. k., Golub b. k.
19. Cerkyn b. k.
20. Toruń b. k.
21. Grudziądz b. k.
22. Pakr kr. b. k.
- 27 Nowe b. k.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Zebranie miesięczne Tow. św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę 5. grudnia r. b. o godz. 4 w Ochronce. Ze względu na ważne sprawy uprasza się o liczne przybycie.

Równocześnie uprasza się Panie, któreby zechciały przejąć uszyście koszul dla biednych na gwiazdkę o zgłoszenie się po nie u Siostry w Ochronce w godz. 8-4 po poł. Zarząd.

Gięda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 28. 11.

Placowe w metrach na 100 kg.

Zyto nowe (suche)	34.50—35.00
Pszonica	43.00—44.00
Jęczmień browarowy	35.50—37.50
Owies nowy	31.75—32.75
Mąka żytnia 70 proc.	48.50—
Mąka pszenna 65 proc.	62.50—66.50

Warszawa, 30. 11. Dolar 8.90 niesturd. Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.89 za Warszawę 57.47—57.85.

za redakcję odpowiedzialny: Władysław Stawicki w Nowemmieście. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Złoty proszek do prania.

Każda paczka zawiera niespodziankę. Wszędzie do nabycia.



Pierzcie odzież wełnianą **Persilem**

Lekkie ugniatanie i wyduszenie w zimnym roztworze Persilu wystarczy, aby wszelki brud jaknajdokładniej usunąć!

Ogłoszenie:

W tych dniach dorecza Magistrat wszystkim właścicielom domów listy lokatorów potrzebne do wymiaru podatku od lokali na rok 1929.

Listy te należy dokładnie i czytelnie w myśl wskazówek zawartych na pierwszej stronie formularza wypełnić i zwrócić Magistratowi

najpóźniej do dnia 5-go grudnia 1928 r.

Nie wypełnienie i nieoddanie Magistratowi listy w oznaczonym terminie pociągnie za sobą ukaranie, a nadto ustalenie podatku według swobodnego uznania Magistratu.

Właściciele, którzy formularza nie odebrali, winni zgłosić się po odbiór w Magistracie.

Lidzbark, dnia 26 XI. 1928 r.

Magistrat

(-) **M. Rechen**, burmistrz.

OBWIESZCZENIE.

W czwartek, dnia 6 grudnia rb. odbędzie się w **Brodnicy jarmark na bydło i konie.**

Brodnica, dnia 23. listopada 1928 r.

Magistrat.

(-) **Jerzykiewicz**, burmistrz.

Jarmark na bydło i konie

odbędzie się

w **piątek, 7 grudnia 1928 r.** w Lidzbarku, pow. Brodnica.

Lidzbark, dnia 28 listopada 1928 r.

Magistrat.

Przetarg.

Państw. Urząd Budownictwa Naziemn. w Brodnicy

ogłasza przetarg publiczny

na remont kapitalny obory na probostwie Nieżywiec (powiat brodnicki).

Koszty przetargowy nabyć można w biurze wymiennego Urzędu najpóźniej do 5 grudnia 1928 r. za opłatą 2,00 zł.

Zamknięte i opieczątowane oferty złożone należy w biurze Państw. Urzędu Budownictwa Naz. w Brudnicy, ul. Wiejska 4. do dnia 10 grudnia 1928 r., godziny 12-tej w połud. w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert w obecności interesentów.

Brodnica, dnia 26 listopada 1928 r.

Państw. Urząd Budownictwa Naziemnego

(-) **L. Pacanowski**, inspektor budownictwa.

KARTY WIZYTOWE

wykonuje szybko i tanio

Drukarnia „Drwęcy“



MASZYNY DO SZYCIA

o najlepszej jakości.

WIRÓWKI

Alfa-Laval

z długoletnią gwarancją po cenach fabrycznych na raty miesięczne i dogodnych warunkach poleca

Jan Wygocki, Nowemiasto Pom.

Niniejszem odwołuję udzieloną prokurę mężowi mojemu Janowi Krzewińskiemu do prowadzenia mej firmy drogerji „Pod Gwiazdą” w Lubawie albowiem firmę zgasiłam. Wszelkie wpłaty na rachunki bieżące należy uiścić do moich rąk. Ostrzegam przed udzielaniem jakichkolwiek kredytów memu mężowi Janowi Krzewińskiemu albowiem za nie nie odpowiadam, a wpłaty skutecznie do rąk Jana Krzewińskiego nie uznaję.

Bronisława Krzewińska, Lubawa.



UWAGA! UWAGA!

Nie jest rzeczą łatwą, wśród mnóstwa wirówek najrozmaitszych typów, dokonać właściwego wyboru. Każdy fabrykant twierdzi, że jego maszyna jest najlepsza. Wskutek ogromnej popularności wirówek

„DIABOLO“

na całym świecie, a to dzięki swej niezrównanej konstrukcji i nadzwyczajnej dobroci pod każdym względem,

należy przy zakupie wybierać tylko „DIABOLO“, wirówkę o najdokładniejszym odłuszczeniu i z gwarancją 15-letnią. Do nabycia w każdej miejscowości u upoważnionych zastępców firmy.

DIABOLO-SEPERATOR, Sp. z o.o. dawniej szwedzkie wirówki Pampsep
Lwów, Poznań, Warszawa.

Inspektor na pow. Brodnica — Wincenty Cieśnik
Brodnica, Przykop 37.
na pow. Działdowo, Lubawa — Maksymilian Zawadzki
Nowemiasto n. Drwęcą ul. Lipowa.

LABORATORJUM

Chemiczno-Bakterjologiczne,
czynne od 8—6 codziennie.
Lubawa-Pom. ul. św. Barbary nr. 30.
Wykonuje dokładne badanie: moczu, płwociny, krwi.

Prowizor farmacji **J. ŁAPIN.**

POLECAM:

Smole,
Lapnik,
Papę dachową,
Wapno,
Cement,
Żelazo,
Łańcuchy,
Sruby i t. d.

Również wszelkie sprzęty domowe.

Wirówki „Westfalia“

znane ze swej dobroci, na dogodnych warunkach zapłaty, także na składzie.

Proszę o zwizczenie mego składu.

T. TYSLER, LUBAWA.

Nieświadomie wyrządzoną zniewagę p. Janowi Szulcstowi z Torunia niniejszem

cofam.

Jan Baciński.

Drzewo opałowe

sosna i brzoza, drógwinna i drzewo użytkowe II, III, i IV. klasy sprzedaje we wtorki i piątki po cenach niskich

majątek Olszewo,
poczta Lidzbark.

Sniegowce i kalosze

przyjmuje do reparacji — wykonuje się natychmiast po cenach przystępnych.

Skład skór i obuwia.

Ed. Szudziński,
Nowemiasto, Mołtowa 3.

Mam tanio na sprzedaż

młóckarnię

w dobrym stanie,
W. Rybiński,
Łąkorz.

Za liczne nadesłane nam życzenia i kwiaty z okazji srebrnego jubileuszu składamy wszystkim najserdeczniejsze staropolskie

„Bóg zapłać“.

Romanostwo Mierzowie.

Nowemiasto, w listopadzie 1928 r.

POLECAM na sezon:

RADJOAPARATY

na korzystnych warunkach oraz lampki i baterje anodowe.

POZATEM POLECAM:

ZEGARY

ścienne i kieszonkowe, instrumenty muzyczne i przybory do tychże oraz artykuły optyczne.

JAN KRASIŃSKI, mistrz zegarmistrz.

LUBAWA, Rynek 4.

Instalacje radioaparatu wykonuje pod gwarancją.

Dobrowolna licytacja.

We wtorek, dnia 4 XII. 28 r. o godz. 11 przed połud. będę sprzedawał w Nowemiście u p. Bonka przy ul. Łąkowej za gotówkę następujące:

1 samochód, maszyna 6 osobowa, marka „Mors citrone“, maszyna do siania konicyny, 1 rolwóz, 1 parę szor wyjazdowych, 1 krowę cieżką.

Nowemiasto, dnia 29 listopada 1928 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

Nieświadomie wyrządzoną zniewagę p. Janowi Szulcstowi z Torunia niniejszem

cofam.

Jan Baciński.

Poszukuję od zaraz

dziewczyny

od 15—16 lat.

Ewertowska,
Miełajki wybudowane.

Poszukuję od zaraz

SŁUŻĄCEGO

we wieku od 17—19 lat.

Miąskowski,
Wawrowice.

Poszukuję natychmiast do mego składu kolonialnego dziełnego

POMOCNIKA

Franciszek Tysler,
Lubawa.

Drzewo opałowe

włki sosnowa wyrab z r. 1927—28 po cenie 12 złotych

majątko Cichorz,
p. Lidzbark.

Nieświadomie wyrządzoną zniewagę p. Janowi Szulcstowi z Torunia niniejszem

cofam.

Jan Baciński.

Doś w sobotę, 1-go XII. zapraszam Szan. Klientelę

na świeże kiszki

własnego wyrobu

J. Krzmar, Nowemiasto.

SKRADZONE

zostały mi na jarmarku w Kuznie

papiery wojskowe.

Piotr Rak, Lubawa.

Koperalka 69.

Zgubiłem

książeczkę wojskową.

Konstantyn Molinowski,
Krzemieniewo.

Mieszkanie

5 pokojowe w rynku

od zaraz do wydzierżawienia.

Gdzie? wskaze filja „Drwęca“ w Lubawie.

DRZEWO OPAŁOWE

(w czapy) także

WĘGIEL górnośląski

poleca

K. Karłowicz, Nowemiasto
ul. pod Lipami koło elektrowni.

Tapety

poleca

księgarnia „Drwęcy“.

NADESZŁY LOSY

DO II. KLASY 18-TEJ LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Ostatni termin odnowienia
do dnia 8-go grudnia 1928 r.

Cena ćwiartki losu dla posiadacza 10 zł.

Kolektura Loterji Państwowej „Drwęca“ w Nowemiście oraz filje w Lubawie i Lidzbarku.